

Sygn. akt III K 49/15

Uzasadnienie wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku

Za podstawę wyroku Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia:

W dniu 6 grudnia 2013 roku L. P. zeznawał jako świadek w Urzędzie Skarbowym W.-U. mieszczącym się przy ul. (...) w W., składając zeznania na okoliczność związane z jego zatrudnieniem w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w toku prowadzonej kontroli skarbowej. Przesłuchanie, prowadzone przez starszego komisarza skarbowego E. K. (1) i kierowniczkę działu K. C., odbywało się z udziałem R. S. (1), pełniącej funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o., będącej podmiotem kontroli. W trakcie przesłuchania R. S. (1) przeszkadzała L. P. w składaniu zeznań, zakłócając przebieg czynności i kierując pod jego adresem słowa uważane powszechnie za obraźliwe, m. in. „męska dziwko”. Ze względu na doznany uprzednio uraz L. P. w dniu przesłuchania miał założony na prawą nogę gips sięgający od pachwiny do kości piszczelowej i poruszał się przy pomocy kul.

Dowód: zeznania L. P. (k. 6, 125-128), protokół przesłuchania świadka - załącznik do pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego W.-U. (k. 34), zeznania E. K. (1) (k. 37 v., 190-191), częściowo wyjaśnienia R. S. (1) (k. 78, 125, 205-206), zeznania K. C. (k. 28 v., 169-170)

Z pomieszczenia, w którym odbywało się przesłuchanie, jako pierwszy wyszedł L. P.. E. K. (2) odprowadziła go do windy, którą zjechał on na parter budynku, po czym skierował się w stronę wyjścia. Kiedy L. P. znajdował się przy drzwiach wyjściowych podeszła do niego R. S. (1), która uprzednio zbiegła schodami na parter budynku i popchnęła go dłońmi jeden raz z taką siłą, że wypadły mu z ręki kule, na których się podpierał. Stracił on równowagę i ratując się przez upadkiem podparł się nogą, na której miał umiejscowiony gips oraz oparł się o ścianę. Ponadto R. S. (1) wykrzychała w kierunku L. P. słowa: „będziesz miał połamane obie nogi, połamię cię, zginiesz, zabije cię”, a następnie opuściła budynek Urzędu Skarbowego W.-U.. Po usłyszeniu gróźb naruszenia nietykalności cielesnej L. P., obawiając się ich spełnienia, odczekał aż R. S. (1) oddali się sprzed budynku urzędu.

Dowód: zeznania L. P. (k. 6, 125-128), zeznania E. K. (1) (k. 37 v., 190-191), zeznania K. Ł. (k. 12 v., 170-172), częściowo zeznania E. Ł. (1) (k. 15 v., 141-142), częściowo wyjaśnienia R. S. (1) (k. 55, 78, 125)

R. S. (1) ukończyła 38 lat. Legitymuje się wykształceniem wyższym. Pozostaje zatrudniona na stanowisku dyrektora zarządzającego w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., pełni również funkcję Prezesa Zarządu tej spółki. Na jej utrzymaniu pozostaje 14-letnie dziecko, które wychowuje samotnie. Średnio miesięcznie uzyskuje dochód w wysokości około 2.950 zł. R. S. (1) dotychczas została prawomocnie skazana za występki z art. 226 § 1 k.k. na karę grzywny.

Dowód: dane osobopoznacze (k. 53-54, 123-124), karta karna (k. 167), informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego W. T. w W. wydana na podstawie art. 213 §1a k.p.k. (k. 156)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W akcie oskarżenia z dnia 20 stycznia 2015 roku R. S. (1) oskarżono o popełnienie występku z art. 245 k.k. polegającego na tym, że w dniu 6 grudnia 2013 roku w Urzędzie Skarbowym W.-U. przy ul. (...) w W. naruszyła nietykalność cielesną w związku ze złożeniem przez świadka L. P. zeznań na okoliczność zatrudnienia w spółce (...) w ten sposób, że używała przemocy polegającej na popychaniu, a także kierowała wobec niego groźbę bezprawną pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała w celu wywarcia na niego wpływu.

Oskarżona R. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu (k. 55, 78). Wyjaśniła, że nie groziła pokrzywdzonemu ani nie naruszyła jego nietykalności cielesnej. Kwestionowała, aby pokrzywdzony się jej bał, podając, że w styczniu 2014 roku pokrzywdzony wtargnął do jej mieszkania, zastraszał jej dziecko oraz pracownika, naciskał na jej adwokata w toku innego postępowania karnego, a zawiadomienie w postępowaniu niniejszym złożył dopiero po upływie czterech miesięcy. Podniosła także, że zeznania składane przez

pokrzywdzonego przed urzędem skarbowym nie były dla niego niekorzystne, ponieważ były nieprawdziwe. Wyjaśniła ponadto, że to właśnie ona boi się pokrzywdzonego. Pokrzywdzony po raz kolejny oczernia ją, pomawia i oskarża bezpodstawnie.

Na etapie postępowania sądowego na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 roku oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (k. 124-125). Podtrzymała poprzednio złożone wyjaśnienia, a odnośnie przebiegu zdarzenia w dniu 6 grudnia 2013 roku podała, że po przesłuchaniu pokrzywdzony zjechał windą, a ona zeszła schodami. Kiedy mijali się na parterze, nie doszło między nimi do żadnej rozmowy, ponieważ ona nie miała już o czym rozmawiać z pokrzywdzonym po przesłuchaniu. Nie miała też miejsca żadna pyskówka ani naruszenie nietykalności cielesnej.

Uzupełniające wyjaśnienia oskarżonej złożone na rozprawie dnia 20 kwietnia 2016 roku (k. 191) były nieprzydatne do poczynienia istotnych ustaleń w sprawie, gdyż nie odnosiły się do wydarzeń mających miejsce we wspomnianym urzędzie skarbowym w dniu 6 grudnia 2013 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego za wiarygodne należało uznać wyjaśnienia oskarżonej w tej ich części, w której potwierdziła ona, że w dniu 6 grudnia 2013 roku w budynku Urzędu Skarbowego W.-U., mieszczącym się przy ul. (...) w W., brała udział w przesłuchaniu L. P. w charakterze świadka w toku kontroli skarbowej. Za wiarygodne należało uznać także wyjaśnienia R. S. (1) także w tej ich części, z której wynika, że po przesłuchaniu jako pierwszy z pomieszczenia wyszedł L. P., który następnie zjechał windą na parter budynku z tego względu, że na nodze miał wówczas założony gips i wspierał się na kulach, przy pomocy których się poruszał. W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach L. P., E. K. (1), K. C., a także w treści protokołu przesłuchania świadka w toku kontroli podatkowej przed Urzędem Skarbowym W.-U. oraz w wynikach oględzin nagrania części tego przesłuchania, znajdującym się na nośniku dołączonym do akt postępowania przez obrońcę oskarżonego (koperta k. 203). W ocenie Sądu Rejonowego nie polegają jednak na prawdzie jej wyjaśnienia w tej części, w której oskarżona negowała okoliczność, że bezpośrednio po zakończeniu przesłuchania L. P. w charakterze świadka w budynku wspomnianego urzędu skarbowego kierowała pod adresem świadka groźby naruszenia nietykalności cielesnej, a następnie nietykalność cielesną L. P. naruszyła. Wyjaśnieniom oskarżonej w tej części przeczą bowiem nie tylko zeznania L. P., ale także zeznania K. Ł. oraz wiarygodna część zeznań E. Ł. (1). Z treści tych dowodów jednoznacznie wynika, że R. S. (1) popchnęła pokrzywdzonego L. P., któremu w wyniku tego popchnięcia wypadły z rąk kule, przy pomocy których wówczas się poruszał, a tuż przed popchnięciem skierowała do niego groźbę naruszenia jego nietykalności cielesnej, kierując do niego słowa „będziesz miał połamane obie nogi, połamię cię, zginiesz, zabije cię”. Wyjaśnienia oskarżonej w części temu przeczącej wynikały jedynie z przyjętej przez nią linii obrony, obliczonej na uniknięcie odpowiedzialności.

Za wiarygodną podstawę poczynionych ustaleń należało przyjąć, zeznania L. P., który konsekwentnie w toku postępowania przygotowawczego (k. 6) oraz sądowego (k. 125-128) zeznawał odnośnie przebiegu jego przesłuchania w charakterze świadka w urzędzie skarbowym dnia 6 grudnia 2013 roku w toku kontroli podatkowej oraz co do okoliczności związanych z naruszeniem jego nietykalności cielesnej przez R. S. (1), wyartykułowaniem przez nią gróźb pod jego adresem, a także co do całokształtu jego relacji z oskarżoną. Zeznania pokrzywdzonego były spójne wewnętrznie i przedstawiały logiczny przebieg zdarzenia z udziałem jego i oskarżonej. Precyzyjna relacja o faktach pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. K. (1), K. C., gdy chodzi o przebieg przesłuchania oraz K. Ł. i w uznanej za wiarygodną części zeznań E. Ł. (1), gdy chodzi o kierowanie gróźb pod adresem pokrzywdzonego i naruszenie jego nietykalności cielesnej przez oskarżoną na parterze budynku urzędu skarbowego.

W toku postępowania przygotowawczego w dniu 24 marca 2014 roku E. Ł. (1) zeznała (k. 15v.), że stojąc przy dyżurce znajdującej się przy drzwiach wyjściowych, widziała jak kobieta o blond włosach wybiegła do poruszającego się o kulach mężczyzny, który stał przy drzwiach wyjściowych. Nadto zeznała, że widziała jak ta kobieta uderzyła go w plecy, a w wyniku tego uderzenia wypadły mu kule i zrobiły dużo hałasu. Świadek zaznaczyła ponadto, że nie słyszała co do siebie mówili, a jedynie hałas upadających kul. Poza tym świadek podała, że wcześniej nie widziała i nie znała osób uczestniczących w zdarzeniu. Natomiast na etapie postępowania sądowego świadek zeznała (k. 141), że w pewnym

momencie usłyszała straszny huk, ale jak się obejrzała, to zobaczyła kule pokrzywdzonego i nic więcej. Poza tym podkreśliła, że nie słyszała, żeby oskarżona uderzyła pokrzywdzonego oraz że nie widziała żadnego uderzenia. Po odczytaniu świadkowi złożonych w toku postępowania przygotowawczego zeznań E. Ł. (1) je potwierdziła, przy czym zaznaczyła, że tak naprawdę to nie widziała momentu uderzenia, była w szoku i nie wie skąd w protokole wzięło się zdanie „widziałam jak kobieta uderzyła go w plecy”. Poza tym świadek zeznała, że na etapie postępowania sądowego lepiej pamiętała całe zajście niż na etapie postępowania przygotowawczego.

Sąd odmówił wiary złożonym na rozprawie zeznaniom E. Ł. (1) w zakresie, w jakim wynikało z nich, że świadek nie widziała momentu, w którym oskarżona uderzyła pokrzywdzonego oraz w tej ich części, w której podała, że lepiej pamiętała przebieg zdarzenia na etapie postępowania sądowego niż w trakcie postępowania przygotowawczego. Przeczy zasadom doświadczenia życiowego stwierdzenie świadka, że lepiej pamiętała, a co za tym idzie wierniej odwzorowywała, przebieg zdarzenia w trakcie składania zeznań na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 roku, czyli prawie dwa lata od zdarzenia będącego przedmiotem sprawy, niż w dniu 23 marca 2014 roku podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego. Świadek nie wyjaśniła logicznie zaistniałych w jej zeznaniach rozbieżności. Nadto wewnętrznie sprzeczny jest ten fragment zeznań E. Ł. (1), w którym z jednej strony potwierdza odczytane jej, wcześniej złożone zeznania, a z drugiej strony zaprzeczyła temu, aby widziała moment uderzenia. Twierdzenie świadka o szoku jawi się oczywiście niewiarygodnie, skoro świadek w jakikolwiek sposób nie brała udziału w zdarzeniu. Postawa świadka prezentowana w toku przesłuchania na rozprawie wyraźnie wskazywała na to, że świadek miał zamiar złożyć takie zeznania, których treść będzie na tyle niejednoznaczna, iż nie zaszkodzi oskarżonej, z którą świadek nadal może pozostawać w kontakcie w związku z zatrudnieniem świadka w charakterze pracownika ochrony w budynku urzędu skarbowego, w którym miało miejsce zdarzenia. Świadek nadal tam pracuje i spotyka oskarżoną, która przychodzi tam załatwiać sprawy we wspomnianym urzędzie skarbowym. Świadek zaś wyraźnie podkreślał, że nie chciał być świadkiem w tej sprawie i angażować się w konflikt pomiędzy oskarżoną a oskarżycielem posiłkowym. Z tych względów w ocenie Sądu Rejonowego należało za wiarygodne uznać zeznania E. Ł. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania te w były bowiem rzeczowe, spójne i logiczne. Świadek, jak wynika z jej zeznań, w chwili zdarzenia znajdowała się w dyżurce mieszczącej się przy drzwiach wejściowych do Urzędu Skarbowego, zatem w miejscu umożliwiającym jej obserwowanie zachowanie R. S. (1) oraz L. P. z niewielkiej odległości, poza tym do jej obowiązków służbowych należało obserwowanie pomieszczenia, w którym doszło do występku. Zeznania świadka w części wskazującej na to, że doszło do popchnięcia L. P. przez R. S. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego oraz K. Ł., a pośrednio w zeznaniach K. C., z których wynikało, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2013 roku było powszechnie komentowane przez pracowników ochrony, którzy potwierdzali, że tego dnia R. S. (1) popchnęła L. P.. Należało także uwzględnić, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym świadek E. Ł. (1) podkreślała, że przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 roku nie знаła ani oskarżonego ani pokrzywdzonego. Nie było zatem powodu, aby w toku postępowania przygotowawczego świadek miała zeznawać nieprawdziwie, bezpodstawnie obciążając oskarżoną na korzyść pokrzywdzonego.

Ze zgodnych zeznań K. C. (k. 28v., 169-170) oraz E. K. (1) (k. 37v., 190-191), urzędników skarbowych biorących udział w przesłuchaniu L. P. w dniu 6 grudnia 2013 roku w toku kontroli skarbowej, wynika, że w trakcie przesłuchania L. P., który występował w charakterze świadka, R. S. (2) utrudniała dokonanie tej czynności poprzez przerywanie pokrzywdzonemu oraz kierowanie w stosunku do niego słów obraźliwych, w tym m. in. „męska dziwko”. Jak podał każdy ze świadków oskarżona nie stosowała się do ich upomnień i prośb o zachowanie spokoju. K. C. podała, że R. S. (1) w trakcie przesłuchania była pobudzona i niespokojna. E. K. (1) również relacjonowała, że oskarżona zachowywała się agresywnie w momencie, kiedy zeznawał pokrzywdzony. K. C. podała ponadto, że pokrzywdzony poinformował ją telefonicznie w dniu 6 grudnia 2013 roku, że został pobity przez oskarżoną i złoży w tej sprawie zawiadomienie. Wspomniano już, że świadek zeznała również, że słyszała od pracowników urzędu i ochrony, iż R. S. (1) użyła siły popychając L. P.. E. K. (1) jak i K. C. podały zgodnie, że ta pierwsza zaprowadziła L. P. do windy z uwagi na to, iż po drodze trzeba było otwierać kolejne drzwi, a pokrzywdzony miał założony gips na nodze i poruszał się przy pomocy kul. Oskarżona wyszła z pomieszczenia, gdzie odbywało się przesłuchanie, dopiero po tym, jak pomieszczenie opuścił L. P..

Zeznania K. C. i E. K. (1) wzajemnie się potwierdzają oraz są spójne wewnętrznie i konsekwentne, każda z nich potwierdziła na rozprawie przedstawioną przez siebie uprzednio na etapie postępowania przygotowawczego relację o faktach. Nadto obie są osobami obcymi zarówno dla oskarżonej, jak i dla pokrzywdzonego, zaś w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności świadczące o tym, że istnieją powody, dla których miałyby kształtować swoje zeznania w sposób korzystny dla R. S. (1) lub L. P.. Ich relacja o przebiegu przesłuchania, a także zeznania K. C. co do okoliczności, które nastąpiły po popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa, tworzą logiczną i spójną całość z faktami podanymi przez pokrzywdzonego, K. Ł. i w wiarygodnym zakresie przez E. Ł. (2), co do zachowania R. S. (1) po zejściu na parter budynku, a przed jego opuszczeniem. Wiarygodności zeznań świadków K. C. i E. K. (1) nie podważa okoliczność, że w treści protokołu z przesłuchania L. P. w charakterze świadka w toku kontroli podatkowej nie zamieszczono wzmianek o zachowaniu oskarżonego w czasie przesłuchania, skoro świadkowie przyznawali, że nie widzieli potrzeby, aby wzmianki takie czynić w protokole. Wiarygodności zeznań K. C. i E. K. (1) nie podważa także wynik oględzin nagrania mającego przedstawiać przebieg przesłuchania L. P. jako świadka w dniu zdarzenia, zawartego na nośniku dołączonym do akt postępowania przez obrońcę oskarżonego (koperta k. 203). Nagranie to, stosunkowo niskiej jakości, zawiera treści, które do pewnego stopnia korespondują z treścią strony nr 1 i 2 protokołu przesłuchania L. P. w charakterze świadka stanowiącego załącznik nr 11 do pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego W. – U. (koperta k. 34). Niemniej nagranie to obejmuje jedynie pierwszą część przesłuchania, które według treści protokołu trwało od godziny 10.00 do godziny 12.00, gdzie treść protokołu liczy 4 strony. Okoliczność, że nagranie nie odzwierciedla agresywnych zachowań oskarżonej w czasie tego przesłuchania, nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że zachowania takie miały miejsce w dalszej części przesłuchania, której nagranie nie obejmuje, tak jak zgodnie zeznawały K. C. i E. K. (1) oraz L. P..

K. Ł. w toku postępowania przygotowawczego (k. 12v.) oraz sądowego (k. 170-172) podał, że widział jak do L. P., znajdującego się przy drzwiach wyjściowych z urzędu skarbowego, podeszła R. S. (1) i popchnęła go rękami jeden raz w wyniku czego wypadły mu kule. Świadek zaznaczył, że pokrzywdzony, ratując się przed upadkiem, skacząc o jednej nodze, oparł się o ścianę. Świadek zeznał, że nie słyszał, aby oskarżona wypowiadała w kierunku pokrzywdzonego jakiegokolwiek groźby. Słyszał jedynie kierowane przez oskarżoną pod adresem pokrzywdzonego obraźliwe określenia, powszechnie uważane za obelżywe. Nadto świadek podał, że gdy załatwił swoje sprawy służbowe, to podszedł do L. P., od którego usłyszał, że ten boi się wyjść z Urzędu Skarbowego, bo nie wie czy oskarżona na niego nie czeka pod budynkiem.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania tego świadka polegały na prawdzie, bowiem były logiczne, rzeczowe i cechowała je konsekwencja. K. Ł. potwierdził na rozprawie złożone uprzednio przez siebie zeznania, a nadto na obu przesłuchaniach w sposób zbieżny relacjonował okoliczności relewantne dla odpowiedzialności karnej oskarżonej. Świadcowi przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 roku był znany zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżona, z którą poróżniły go kwestie finansowe. Trudno jednak przyjąć, aby w związku z różnicą zdań pomiędzy świadkiem a oskarżoną co do tego, kto komu jest dłużny kwotą rzędu 100 albo 200 zł, świadek miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżoną. Postawa świadka prezentowana w toku przesłuchania na rozprawie nie wskazywała, aby świadek przejawiał jakiegokolwiek tendencje do przedstawiania R. S. (1) wyłącznie w niekorzystnym świetle. Nadto zeznania świadka znajdują potwierdzenie w relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego oraz w wiarygodnej części zeznań E. Ł. (1).

Oceniając wiarygodność zeznań świadka K. Ł. należało mieć na względzie opinię sporządzoną przez biegłego psychologa dr J. K. (k. 175-177), z której wynika, że stan poznawczo – emocjonalny świadka pozostaje w normie wiekowej, nie zachodzą podejrzenia co do zaburzeń pamięci czy dysfunkcji psychicznych, zdolność świadka do postrzegania, przechowywania i odtwarzania postrzeżeń zgodnie z rzeczywistością była adekwatna do jego stanu rozwoju umysłowego, odróżnianie przez niego sądów i domysłów od faktów nie budziło wątpliwości oraz nie występowały okoliczności wskazujące na występowanie u świadka skłonności do kłamstwa czy konfabulacji lub fantazjowania oraz jakiegokolwiek wpływu osób trzecich na jego wypowiedzi.

Przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychologa dr J. K. należało uznać za wiarygodny. Opinia biegłej było pełna, jasna i rzetelna. Kwalifikacje i fachowość biegłego nie budziły wątpliwości, podobnie jak logika wyводу i prawidłowość wysnutych przez biegłą wniosków.

Wątpliwości nie budziła również wiarygodność pozostałych zgromadzonego w sprawie nieosobowego materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego popełnienie przez oskarżoną R. S. (1) zarzuconego jej występku z art. 245 k.k. nie budziło wątpliwości, niemniej opis czynu podany przez Prokuratora należało zmienić i ustalić, że czyn oskarżonej nie polegał na groźbie bezprawnej pozbawienia życia, a użycie przemocy polegało na popchnięciu.

Występek z art. 245 k.k. polega na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu m.in. na świadka lub w związku z tym na naruszeniu jego nietykalności cielesnej.

Groźbą bezprawną, zgodnie z zawartą w art. 115 § 12 k.k. jej definicją legalną, jest zaś zarówno groźba, o której mowa w art. 190 § 1 k.k., jak i groźba spowodowania postępowania karnego czy rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Przywołana definicja nie zawiera wyrażonego wprost wymagania, aby określone tam zachowania wywołały w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby, natomiast ten ostatni skutek ustawodawca wiąże - i to pośrednio - z postacią groźby opisaną w art. 190 k.k. (post. SN z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 53). Zatem wyłącznie w przypadku zastosowania przez oskarżonego groźby popełnienia przestępstwa na szkodę jej adresata lub szkodę osoby jemu najbliższej, zachodzi potrzeba rozważenia z punktu widzenia prawnej oceny zachowania tego oskarżonego, czy owa groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (wyr. SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III KR 284/72, Biul. SN 1973, nr 5, s. 95). Obiektywnej ocenie Sądu podlega natomiast to czy w zaistniałych okolicznościach obawa zagrożonego była uzasadniona okolicznościami (zob. wyr. SA w Krakowie z 4 lipca 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44).

Naruszeniem nietykalności cielesnej człowieka jest z kolei każde oddziaływanie na jego ciało, które nie jest przez niego akceptowane. Może ono polegać na uderzeniu, czyli zadaniu ciosu lub na innym sposobie naruszenia nietykalności cielesnej w postaci na przykład popchnięcia, oplucia, spoliczkowania, uszczypania, poklepywania, szarpania, przytrzymywania, ciągnięcia za włosy, oblania drugiej osoby płynem. Za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizjologicznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych śladów lub - co najwyżej - nieznaczny i przemijający ślad np. w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia (wyr. SN z dnia 9 września 1969 r., V KRN 106/69, OSNKW 1970, nr 1, poz. 3).

Świadkiem w rozumieniu art. 245 k.k. jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (post. SN z dnia 7 stycznia 2009 r., IV KK 225/08, OSNKW 2009, nr 6, poz. 44; por. post. SN, z dnia 14 grudnia 2006 r., III KK 317/06, OSNwSK 2006, poz. 2445). Czynu spenalizowanego w art. 245 k.k. można dopuścić się w stosunku do osoby, która występuje w charakterze świadka nie tylko w postępowaniu karnym, ale także cywilnym, administracyjnym oraz innym postępowaniu pozasądowym, które podlega regulacji ustawowej (zob. wyr. SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2007 r., II AKa 18/07, KZS 2008, z. 5, poz. 91).

Występek z art. 245 k.k. jest przestępstwem kierunkowym, co oznacza, że popełnić je można wyłącznie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Wymagane jest zatem, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku przestępstwa zmuszania świadka jest wywarcie na niego wpływu, tzn. takie oddziaływanie na

niego, aby zachowywał się w sposób przez sprawcę oczekiwany. Sprawca tego przestępstwa musi zatem chcieć użycia przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka.

Nie jest to jednak jedynie forma popełnienia tego występku. Z treści art. 245 k.k. wynika, że występki takie polegać może także na zastosowaniu groźby lub naruszeniu nietykalności cielesnej w związku z tym, że komuś przysługuje status świadka. Wówczas sprawca musi chcieć użyć groźby bezprawnej wobec kogoś lub naruszyć jego nietykalność cielesną właśnie dlatego, że ten ktoś jest świadkiem.

Uwzględniając powyższe w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało przyjąć, że R. S. (1) swoim zachowaniem wypełniła znamiona występkę z art. 245 k.k. w dniu 6 grudnia 2013 roku na parterze budynku Urzędu Skarbowego W. U., gdzie pokrzywdzonym był L. P..

Niewątpliwie oskarżona naruszyła nietykalność L. P. popychając go. Jak wynika ze zgodnych zeznań pokrzywdzonego, K. Ł. i wiarygodnej części zeznań E. Ł. (1) R. S. (1) dopuściła się tego rodzaju niechcianej ingerencji w ciało L. P. tylko raz, dlatego Sąd zmodyfikował w tym zakresie opis czynu przypisanego oskarżonej w stosunku do sformułowania zawartego w akcie oskarżenia.

R. S. (1) użyła w stosunku do L. P. groźby popełnienia na jego szkodę występkę naruszenia nietykalności cielesnej lub uszkodzenia ciała, wypowiadając pod jego adresem słowa „będziesz miał połamane obie nogi, połamię cię”. Powyższa groźba wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. W chwili artykułowania groźby oskarżona znajdowała się w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego wywołanego odbywającym się uprzednio przesłuchaniem, w trakcie którego L. P. składał zeznania związane z jego zatrudnieniem w spółce, w której oskarżona pełniła funkcję prezesa zarządu. W toku powyższego przesłuchania R. S. (1) przejawiała agresję werbalną w stosunku do pokrzywdzonego. Natomiast po zakończeniu czynności przeprowadzonej przez organ kontroli skarbowej oskarżona naruszyła nietykalność cielesną L. P. popychając go z taką siłą, że musiał on, ratując się przed upadkiem stanąć na złamanej nodze, co niewątpliwie było bolesne i oprzeć się o ścianę. W dniu 6 grudnia 2013 roku pokrzywdzony miał założony gips na znacznej części prawej nogi i poruszał się o kulach, co w znacznym stopniu utrudniało mu przemieszczanie się. R. S. (1) popychając pokrzywdzonego, tzn. powodując sytuację, w której wypadły mu z rąk akcesoria ortopedyczne i musiał oprzeć ciężar ciała na złamanej nodze, uprawdopodobniła, że może zrealizować wypowiedzianą groźbę. W tym kontekście, na który składa się ciąg zachowań oskarżonej i ograniczenia motoryczne pokrzywdzonego, nie powinno budzić wątpliwości, że wyartykułowana przez oskarżoną groźba naruszenia nietykalności cielesnej lub uszkodzenia ciała była realna. Inaczej należało zaś ocenić groźby pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że również ta groźba była wypowiedziana w stanie wzburzenia emocjonalnego i nastąpiła po zakończeniu przesłuchania, w trakcie którego oskarżona prezentowała zachowania agresywne w stosunku do L. P.. Jednakże w kontekście historii relacji oskarżonej z pokrzywdzonym, uwzględniając specyfikę istniejącego między nimi konfliktu, należało przyjąć, że słowa oskarżonej „zabije cię, zginiesz” nie stanowiły tego rodzaju groźby, która mogłaby wzbudzić u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Przy ocenie zdolności wypowiedzianej groźby do wywołania realnej obawy u pokrzywdzonego należało mieć na uwadze wynikającą z zeznań pokrzywdzonego okoliczność, że wcześniej był już nagminnie straszony przez R. S. (1) m.in. tym, że oskarżona „wsadzi” go do więzienia i w ten sposób zamknie mu usta i „usadzi” go. Ponadto R. S. (1) nagabywała go telefonicznie i pozostawiała nagrania na jego automatycznej sekretarce, nakłaniając go do zmiany zeznań. Już przed dniem 6 grudnia 2013 roku między pokrzywdzonym a oskarżoną istniał konflikt o dość burzliwym przebiegu, którego immanentną częścią było wypowiadanie przez R. S. (1) rozmaitych gróźb pod adresem L. P.. Oskarżona nie prezentowała jednak wcześniej jakichkolwiek zachowań, które wskazywałyby na to, że podejmuje jakiegokolwiek kroki służące realizacji zapowiadanych działań. L. P. nie traktował wypowiedzi oskarżonej na tyle poważnie, aby spodziewać się ich realnego spełnienia i czynić je przedmiotem postępowania karnego. W tych okolicznościach nie można wykluczyć, że wypowiedziane przez oskarżoną słowa „zabije cię, zginiesz”, które mogły wchodzić w rachubę jako groźba pozbawienia życia, ale które padły w czasie wypowiedzi zawierającej także wulgaryzmy, miały na celu jedynie rozładowanie negatywnych emocji u oskarżonej, a przeciętny ich adresat nie musiałby uznawać ich za realnie wzbudzające obawę ich spełnienia, akurat gdy chodzi o pozbawienie życia.

Niewątpliwie w momencie naruszenia przez R. S. (1) nietykalności cielesnej L. P. oraz kierowania przez nią wobec niego groźby uszkodzenia ciała lub kolejnego naruszenia nietykalności cielesnej L. P. pełnił funkcję świadka w rozumieniu art. 245 k.k. W dniu 6 grudnia 2013 roku był bowiem przesłuchiwany w charakterze świadka w toku prowadzonej kontroli podatkowej, a więc w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa (Dz. U. 1997, Nr 137, poz. 926 ze zm.). Pokrzywdzony został wezwany do stawienia w budynku Urzędu Skarbowego W.-U. w celu złożenia zeznań, zaś po wykonaniu wynikającego stąd obowiązku złożenia zeznań w dniu 6 grudnia 2013 roku nie utracił statusu świadka, a przez to wynikającej stąd ochrony przewidzianej w art. 245 k.k. Po zakończeniu czynności przesłuchania pokrzywdzony nie utracił przecież wiadomości mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia toczącej się wówczas sprawy i nadal mógł pozostawać w zainteresowaniu organu prowadzącego kontrolę. Z zeznań K. C. (k. 169) wynikało, że w postępowaniach kontrolnych, które ten świadek prowadzi, zdarza się, że świadek jest przesłuchiwany kilkakrotnie. Ponadto przeprowadzenie przesłuchania L. P. w toku kontroli podatkowej nie wykluczało także możliwości podjęcia czynności z jego udziałem w charakterze świadka w innym postępowaniu uregulowanym ustawowo. Należało zważyć, że jedną z typowych konsekwencji kontroli podatkowej może być wszczęcie innego postępowania podatkowego, zmierzającego do ustalenia istnienia zobowiązania podatkowego albo podstępownia karno-skarbowego, zmierzającego do ustalenia odpowiedzialności prawno-karnej, w toku których to postępowań wiedza pozostająca w dyspozycji L. P. mogłaby okazać istotną z punktu widzenia ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięć. Z treści protokołu przesłuchania L. P. w charakterze świadka stanowiącego załącznik nr 11 do pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego W. – U. (koperta k. 34) wynikała bowiem uzasadnione podejrzenie, że oskarżona brała udział w wystawianiu faktur VAT stwierdzających nieprawdziwe zdarzenia gospodarcze oraz naruszała uprawnienia pracownicze świadka.

Nie budziło wątpliwości również to, że naruszenie przez R. S. (1) nietykalności cielesnej L. P. oraz użycie przez nią groźby bezprawnej uszkodzenia ciała lub kolejnego naruszenia nietykalności cielesnej miało związek z pełnioną przez L. P. rolą świadka. Jak już wspomniano popełnienie występku z art. 245 k.k. polegać może także na zastosowaniu groźby lub naruszeniu nietykalności cielesnej w związku z tym, że komuś przysługuje status świadka, a nie tylko w celu wywarcia na niego wpływu. R. S. (1) dopuściła się przypisanego jej występkowi w budynku Urzędu Skarbowego W.-U. bezpośrednio po tym jak L. P. zakończył składanie zeznań w charakterze świadka w toku kontroli podatkowej prowadzonej przez ten organ administracji. Ponadto na przeszkodzie do przypisania oskarżonej odpowiedzialności nie stała okoliczność, że występki oskarżonej miał miejsce po zakończeniu przesłuchania świadka w toku kontroli podatkowej. Cel w postaci wywarcia wpływu na świadka mógł wchodzić bowiem w rachubę w odniesieniu do innego postępowania podatkowego lub karno-skarbowego, gdzie pokrzywdzonemu będzie przysługiwał status świadka ze względu na informacje, którymi pokrzywdzony dysponuje, a motywem działania oskarżonej było niewątpliwie to, aby świadek nie składał zeznań, które mogą ją obciążać w związku z jej działalnością w ramach spółki, w której oskarżona pełni funkcję prezesa zarządu.

Przypisanie oskarżonej winy nie budziło żadnej wątpliwości. W sprawie nie ujawniły się bowiem jakiegokolwiek okoliczności, które wchodziłyby w rachubę jako wyłączające jej winę. W szczególności okoliczności takiej nie mogło stanowić silne wzburzenie emocjonalne oskarżonej, skonfliktowanej uprzednio z pokrzywdzonym.

Stopień winy oskarżonej należało określić jako znaczny, biorąc pod uwagę przede wszystkim działanie oskarżonej z zamiarem bezpośrednim.

Podobnie stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej należało określić jako znaczny, biorąc pod uwagę rodzaj chronionego dobra prawnego naruszonego przez oskarżoną, tzn. prawidłowe i wolne od nacisków funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości i administracji państwowej, prowadzących postępowania zmierzające do poczynienia prawdziwych ustaleń, a zarazem nietykalność cielesną człowieka oraz jego wolność przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę, okoliczność, że do występkowi doszło w miejscu publicznym, a oskarżona była silnie wzburzona z powodu, który nie zasługiwał na jakiegokolwiek usprawiedliwienie, okoliczność, że pokrzywdzony w chwili naruszenia nietykalności cielesnej poruszał się przy pomocy kul, a w wyniku popchnięcia musiał oprzeć ciężar ciała na nodze, którą miał częściowo unieruchomioną i opatrzoną gipsem, co musiało powodować

dyskomfort przekraczający ten, który związany był z popchnięciem go przez oskarżoną, ponadto okoliczność, że oprócz popchnięcia, oskarżona skierowała do pokrzywdzonego także groźbę kolejnego naruszenia nietykalności cielesnej lub uszkodzenia ciała.

Występek z art. 245 k.k. podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zgodnie z art. 37a k.k. jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4 k.k.

Ustabilizowana sytuacja życiowa i zawodowa R. S. (1) pozwalają na zastosowanie wobec oskarżonej dyspozycji art. 37a k.k. Skoro oskarżona pozostaje obecnie zatrudniona, celowe było orzeczenie na tej podstawie kary grzywny.

Okoliczność obciążającą stanowiła przede wszystkim uprzednia karalność oskarżonej. W sprawie o sygn. II K 643/14 przez Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie oskarżona została bowiem prawomocnie skazana za występek z art. 226 § 1 k.k. na karę grzywny (k. 167). Natomiast do okoliczności łagodzących należało zaliczyć ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową R. S. (1).

Według art. 33 § 1 k.k. grzywnę wymierza się w wysokości od 10 do 540 stawek dziennych.

Uwzględniając kryteria przewidziane w art. 53 § 1 i 2 k.k., w ocenie Sądu Rejonowego karą grzywny adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu oraz spełniającą wymagania prewencyjne zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i generalnym jest kara grzywny w wysokości 400 stawek dziennych.

Ustalenie wysokości każdej stawki grzywny na kwotę minimalną w myśl art. 33 § 3 k.k. usprawiedliwiła okoliczność, że na wyłącznym utrzymaniu oskarżonej pozostaje małoletnie dziecko, które R. S. (1) wychowuje samotnie.

Podstawę orzeczenia w przedmiocie kosztów sądowych oraz wydatków oskarżyciela posiłkowego stanowił art. 627 k.p.k., uwzględniając § 12a pkt 3 i § 12d rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), znajdującego zastosowanie w sprawie niniejszej w myśl § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ. U. z 2015 r. poz. 1804).

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

SSR Robert Belczącki